Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.09.2018 www.osw.waw.pl

Początek budowy Nord Stream 2

Agata Łoskot-Strachota

5 września spółka Nord Stream 2 AG zaczęła układać pierwsze rury w Zatoce Fińskiej, tym samym rozpoczynając budowę gazociągu. Początek budowy podmorskiego odcinka Nord Stream 2 poprzedziły zaawansowane prace przygotowawcze w niemieckim morzu terytorialnym. Realizację projektu rozpoczęto pomimo braku uzyskania kompletu pozwoleń środowiskowych. Wciąż nie ma zgody Danii na budowę w jej wodach, a spółka Nord Stream 2 złożyła 10 sierpnia wniosek o pozwolenie na alternatywną do dotychczas planowanej trasę gazociągu, omijającą duńskie morze terytorialne i przechodzącą przez wyłączną strefę ekonomiczną kraju na północ od Bornholmu. Pierwotnie trasa miała przebiegać przez duńskie wody na południe od wyspy, równolegle do trasy Nord Stream 1.

Komentarz

- Rozpoczęcie budowy gazociągu bez kompletu pozwoleń świadczy o pośpiechu inwestora. Spółka Nord Stream 2 AG deklarowała plan ukończenia inwestycji do końca 2019 roku, co ułatwiałoby realizację interesów rosyjskich, związanych m.in. z ograniczaniem tranzytu przez Ukrainę po wygaśnięciu kontraktu tranzytowego pod koniec przyszłego roku. Początek budowy uprzedza też działania przeciwników projektu, mogące faktycznie zaszkodzić jego realizacji – w tym zarówno USA (sugerujących coraz częściej możliwość nałożenia sankcji na Nord Stream 2), jak i Komisji Europejskiej, pracującej nad nowelizacją dyrektywy gazowej, która miałaby zagwarantować objęcie projektu przepisami prawa unijnego. Rozpoczęcie budowy to też element presji na Danię – sygnał, że szlak powstanie bez względu na jej ostateczne decyzje.
- Dania, gdzie większość partii w parlamencie przeciwna jest NS2, dzięki nowelizacji prawa z 2017 roku ma możliwość zablokowania budowy gazociągu w swoim morzu terytorialnym na południe od Bornholmu (pierwotna trasa według pierwszego wniosku z kwietnia 2017) ze względów na interesy związane z bezpieczeństwem i/lub polityką zagraniczną kraju. Duński rząd nie chce jednak podejmować samodzielnej decyzji w tak trudnej kwestii, która dzieli najważniejszych sojuszników Kopenhagi (w szczególności USA i Niemcy) i dotychczas grał na czas, licząc na rozstrzygnięcia na szczeblu unijnym. Zarazem Dania (i żadne inne państwo) nie ma możliwości zablokowania inwestycji z powodów innych niż środowiskowe w przypadku gazociągu przebiegającego w jej wyłącznej strefie ekonomicznej, co przewiduje alternatywna trasa. Z punktu widzenia interesów Danii przebieg alternatywnej trasy NS2 jest również kłopotliwy: na północ od Bornholmu przebiega intensywnie wykorzystywany szlak żeglugowy, którego

funkcjonowanie zostałoby zakłócone przez układanie gazociągu.

- Pomimo początku budowy NS2 zgoda Danii jest niezbędna nie tylko do ukończenia całości inwestycji, ale i przeprowadzenia dużej części prac na dnie Morza Bałtyckiego. W konsekwencji tempo budowy gazociągu będzie zależne od tego, jaką decyzję i jak prędko podejmie Kopenhaga. W związku z duńską zwłoką w podejmowaniu decyzji i złożeniem nowego wniosku przez inwestora prawdopodobne jest opóźnienie realizacji projektu. Należy się więc spodziewać dalszych nacisków na Danię ze strony zarówno podmiotów zaangażowanych w projekt i państw go popierających, jak i przeciwników NS2.
- Rozpoczęcie budowy NS2 pomimo dużych kontrowersji w Europie i w USA będzie najpewniej skutkować nasileniem podziałów i protestów przeciwników realizacji projektu, przede wszystkim Waszyngtonu. Zapewne dlatego budowa gazociągu zaczęła się w Finlandii, a nie w Niemczech, których stosunki z USA się pogorszyły. Reakcja Stanów Zjednoczonych na rozpoczęcie budowy NS2 będzie kolejnym, obok działań Danii, istotnym czynnikiem wpływającym na tempo i ostateczny kształt realizacji projektu.
- Ewentualne wdrożenie amerykańskich sankcji wobec NS2 to zapewne jedyny czynnik, który mógłby zablokować budowę gazociągu, a przynajmniej zasadniczo utrudnić ukończenie inwestycji. Pod koniec sierpnia koncern Uniper potwierdził swoje obawy związane z sankcjami. W przypadku ich wejścia w życie najprawdopodobniej większość europejskich koncernów wycofałaby wsparcie finansowe dla gazociągu. Wyzwaniem dla NS2 mogłoby również być wdrożenie proponowanych przez Komisję Europejską zmian w dyrektywie gazowej – w zależności od ostatecznego kształtu przepisów mogłyby one dotyczyć Nord Stream 2 także po rozpoczęciu budowy gazociągu. Nowelizacja dyrektywy wydaje się jednak nierealna w najbliższych miesiącach – sprawująca obecnie prezydencję w UE Austria (a jednocześnie jedno z bardziej popierających Nord Stream 2 państw unijnych) nie planuje przyspieszenia prac nad nią do końca 2018 roku.

Agata Łoskot-Strachota, współpraca: Piotr Szymański

Mapa. Planowany przebieg trasy gazociągu Nord Stream 2


OSW / Wojciech Konarski
FINLANDIA
Kotka
Hanko
Ust-Ługa
ESTONIA
ROSJA
SZWECJA
Slite
ŁOTWA
Karlshamn
LITWA
ROSJA
Lubmin
POLSKA
Nord Stream 2
alternatywna trasa NS2
Nord Stream 1
granice mórz terytorialnych
granice wyłącznych stref ekonomicznych